

# XXVI PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW NA JASNĄ GÓRĘ

*Idźcie i głóście*



ZAMOŚĆ - CZĘSTOCHOWA  
28 PAŹDZIERNIKA 2017



## SPIS TREŚCI

- 3..... Historia Jasnogórskiego Sanktuarium
- 8..... Zaproszenie Maturzystów na Jasną Górę
- 12..... Program pielgrzymki
- 13..... Pieśni na Eucharystię
- 20..... Akt zawierzenia swego życia przez Maryję
- 22..... Droga Krzyżowa
- 45..... Akatyst
- 46..... Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę
- 47..... Exodus Młodych

# HISTORIA JASNOGÓRSKIEGO SANKTUARIUM

Ojcowie Paulini przybyli do Polski z Węgier w 1382 roku, za sprawą księcia Władysława Opolczyka. Książę oddał pierwszym 16 zakonnikom drewniany Kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Dziewicy i Rodzicielki na jasnogórskim wzgórzu. W późniejszym czasie powierzył ich opiece Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, już wtedy otoczony czią wiernych, jako obraz słynący cudami. Sprowadzono go z ziemi halickiej.

Król Władysław Jagiełło wybudował w latach 1425 – 1429 murowany Kościół wraz z klasztorem, w którym zamieszkali zakonnicy opiekujący się obrazem Madonny. Po napadzie na klasztor bandy Husytów w 1430 roku i uszkodzeniu Obrazu, podjęto działania na rzecz fortyfikacji klasztoru, których pierwszą część ukończono tuż przed „potopem



szwedzkim”. Słynną w owym czasie obroną Jasnej Góry przed Szwedami dowodził Ojciec Augustyn Kordecki, którego pomnik znajduje się na Jasnej Górze. Oblężenie trwało od 18 listopada do 27 grudnia 1655 roku. Zwycięska obrona Jasnej Góry jeszcze bardziej rozślawiła i tak już znane miejsce. Podniosła też na duchu bardzo umęczony naród. Od tego wydarzenia ruch pielgrzymkowy jeszcze bardziej się nasilił. Pozostaje tajemnicą serc pielgrzymów, czego doświadczyli w tym miejscu. Jedno jest pewne: sława Sanktuarium powiększa się niesiona w opowiadaniach powracających do domów pielgrzymów. Po tym pierwszym zwycięstwie, król Jan Kazimierz uroczystym aktem, w dniu 1 kwietnia 1656 roku we Lwowie, przed Obrazem Matki Bożej Łaskawej, oddał Rzeczpospolitą Obojga Narodów w opiekę Matki Bożej.

Miejsca tego nie omijali królowie. Jan III Sobieski przebywał tu kilkakrotnie, a po zwycięstwie pod Wiedniem nad Turkami w 1683 roku, wojenne trofea złożył tu na Jasnej Górze. W 1717 roku w dowód uznania dla słynącego łaskami wizerunku, Obraz został uwieńczony koronami przysłanymi z Rzymu.

Ale także wrogowie Rzeczpospolitej znali to miejsce. Zdawali sobie sprawę, że Jasna Góra jest nie tylko miejscem modlitwy i cudownego działania Boga, ale jest też ostoją patriotycznego ducha narodu, że tu „trwa Polska”. W 1771 roku oblegają bezskutecznie to miejsce wojska rosyjskie, w 1809 roku wojska austriackie. Zdobyty wreszcie klasztor w 1813 roku przez wojska rosyjskie, car Aleksander pozbawia możliwości obrony: rozbiera fortyfikacje i umocnienia. W 1863 roku car surowymi karami dotyka klasztor i zakonników za popieranie Powstańców Styc-



CUDOWNY OBRAZ  
MATKI BOŻEJ CZĘSTOCOHOWSKIEJ

zniowych. Lecz nawet w tak trudnych dla Ojczyzny i narodu chwilach, pielgrzymki wiernych do Sanktuarium nie ustały.

Rok 1918 rozpoczął czas wolności, ale już w 1920 roku tej wolności trzeba było bronić. Kiedy rozgrywał się słynny „Cud nad Wisłą”, na Jasnej Górze setki tysięcy ludzi trwało na modlitwie, prosząc Boga przez wstawiennictwo Maryi o zwycięstwo nad bolszewikami.

Rok 1939. Znowu okrutna wojna. Prześladowani i męczeni w obozach zagłady Polacy, zwracają się duchowo ku Jasnej Górze, szukając tu siły do przetrwania. Niemiecki Gubernator przyznał potem, że gdy „wszystkie światła zgasły, to wtedy zawsze była święta z Częstochowy”.

Wyzwoloną Ojczyznę dotyka kolejne nieszczęście – komunizm. Narzucony ustrój, przez 45 lat pustoszy umysły i serca wielu niemyślących Polaków. Kardynał Stefan Wyszyński widział w tej zniewalającej ideologii przybyłej ze wschodu, wielkie zagrożenie dla ducha narodu i Kościoła. 26 sierpnia 1956 roku sam będąc internowany, poleca duchowieństwu i katolikom świeckim dokonać na Jasnej Górze aktu uroczystych ślubowań i oddania siebie w opiekę Matki Bożej za wolność Kościoła i Ojczyzny.

W roku 1966 przypadł jubileusz 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce. Ówczesne władze komunistyczne nie pozwoliły na te uroczystości przybyć Papieżowi Pawłowi VI. Na Jasnej Górze ponownie rozbrzmiewają słowa o wolności, o godności osoby ludzkiej i jej niezbywalnych prawach, które ośmielił się zakwestionować komunizm. Słowa te wciąż podtrzymują w narodzie świadomość istnienia „innej wolności”: wolności wiary, wypowiedania myśli, poszukiwania prawdy, przynależności do innych partii i ugrupowań

itp. Pasterze Kościoła wciąż przypominają o najgorszej niewoli: grzechu, wzywając przez miłosierdzie Boże do zmartwychwstania tych rodaków, którzy są „duchowo martwi”.

Papież Jan Paweł II w swoim pielgrzymowaniu po Ojczyźnie, przybywał na to miejsce kilkakrotnie, by jak mówił, „tutaj słuchać jak bije serce Narodu w Sercu Matki”.

Powiew wolności w 1989 roku ostatecznie odsłonił jak wiele zniszczeń dokonało się w duchowości Polaków: zafałszowanie sumienia, zabijanie nienarodzonych dzieci, rozbite małżeństwa, alkoholizm, narkomania, upatrywanie szczęścia w postawach konsumpcyjnych Zachodu, ciągoty za powrotem komunizmu, układanie swego życia tak, jakby Bóg nie istniał, jakby nie kochał człowieka.

Dlatego dziś, znowu prosimy Boga o cud zmartwychwstania, o nowe zwycięstwo nad wielorakim złem, które zawisło nad Polską i wywołuje ciemność i beznadzieję, nawet w sercach młodzieży.

Pielgrzymka w której uczestniczysz, jest okazją do ogarnięcia refleksją i modlitwą twego życia, które przecież chciałbyś, aby było piękne i szczęśliwe. Nie lękaj się oświecić je światłem Ewangelii. Zapewne znajdziesz w nim „słabe punkty”. Powiedz o tym Chrystusowi!

WybrałeśpielgrzymkętooznaczaWybrałeśBoga,który przez sumienie, Ewangelię i Kościół mówi Ci co masz czynić, aby być szczęśliwym, aby Twoje życie miało najpełniejszy sens.

Niech Maryja Matka Chrystusa, w tym świętym dla Polaków miejscu, uczy Cię słuchania Boga i prowadzi do umiłowania Jej Syna i przyjęcia Go do swego życia na każdy dzień jako Pana i Zbawiciela.

**ZAPROSZENIE MATURZYSTÓW  
DO PIELGRZYMOWANIA NA  
JASNĄ GÓRĘ**



**KS. BP MARIAN ROJEK  
PASTERZ DIECEZJI**



Spotkanie w Domu Pani Jasnogórskiej, Młodych diecezji zamojsko-lubaczowskiej, przystępujących w maju 2018 roku do egzaminu dojrzałości, odbywa się w wyjątkowym maryjnym okresie. To różańcowy miesiąc październik i przeżywane wydarzenie „Różaniec do granic”, wiele Jubileuszy, począwszy od setnej rocznicy Objawień Matki Bożej w Fatimie, poprzez 300-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, aż po świętowanie 140 lat od jedyne go objawienia maryjnego w Polsce, zatwierdzonego przez Kościół, a mającego miejsce w Gietrzwałdzie.

Maryja zachęca nas do gorliwego odmawiania różańca oraz obiecuje ratunek dla grzeszników, a także pokój dla świata. Wszyscy: maturzyści, uczniowie, rodzice, wychowawcy, nauczyciele, katechetki i katecheci świeccy, siostry zakonne wraz z kapłanami, jesteśmy zaproszeni do tej modlitwy, poprzez którą nasze życie oddajemy Jezusowi i chwytamy się macierzyńskiej dłoni Maryi. A Jej bardzo zależy na Młodych, na Waszym szczęściu, świętości i zbawieniu.

Masz różaniec i wiesz jak się nim posługiwać, więc idź, nie bój się. Jesteś dobrze zaopatrzony na drogę twego życia. To jest prosta i ufna modlitwa, która cię poprowadzi. Rozważaj tajemnice życia Jezusa i Maryi. Choć nie można wykluczyć, iż za odmawianie różańca będziesz narażony na drwiny, prześmiewanie i uszczypliwe żarty ze strony rówieśników. Ale miej odwagę być człowiekiem wiary.

Na nadgarstku młodych katolików, albo też na ich palcu, możesz spotkać dzisiaj i to wcale nie tak rzadko, dziesiątek różańca. Młodzi Przyjaciele Jezusa, często po niego sięgajcie, to oręż w waszej duchowej walce o was samych

i na nim potrafiacie wszystko powierzyć i uprosić. Tę modlitwę możecie odmawiać na różne sposoby i w rozmaitych chwilach dnia. W drodze do szkoły, podczas dłuższej przerwy w zajęciach, w ciszy świątyni przed Najświętszym Sakramentem, na spacerze, w domu, samemu lub wspólnie w rodzinie albo też w kręgu przyjaciół i znajomych, podczas spotkania w grupie parafialnej.

Przyjechaliście przed Waszym egzaminem dojrzałości na Jasną Górę, bo czegoś istotnego w życiu szukacie. Co odkrywasz w swoim sercu tu przy Matce Bożej Częstochowskiej? Pragniesz pełni życia i realizacji samego siebie? Czy masz doświadczenie szczęścia, związanego z przebywaniem razem z Jezusem Chrystusem? Proście o to, by cecha młodości jaką jest radość, stawała się pięknym i szczególnym narzędziem ewangelizowania świata właśnie przez Was, już wyposażonych w dary Ducha Świętego. To jest Wasz udział w poleceniu Pana Jezusa: „idźcie i nauczajcie...” (Mt 28, 19).

Stajesz się głosicielem i świadkiem Jezusa Chrystusa, przekazując innym własną radość wiary. Nie bądź więc smutnym świętym. Wystrzegaj się postawy rozczarowania i braku nadziei na przyszłość. Rozpalaj tu przy Maryi, Twój młody entuzjazm życia oraz dla wielkiej sprawy, bądź gotowy na wszystko, nawet poświęcić całe swoje życie w powołaniu małżeńskim, rodzicielskim, kapłańskim czy zakonnym. Pielęgnuj życie zdrowe, czyste, szlachetne, pełne gorliwości, tęsknoty, będące siłą młodego człowieka.

Wciąż rozpalaj swoją miłość od Bożego ognia, na modlitwie, na rozważaniu Bożego słowa, w Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu. Czyn to na Twój pożytek



doczesny i wieczny oraz ku radości Bożej i naszej Matki, a także wszystkich osób, które Cię kochają i jakim na Tobie, na Twym zbawieniu oraz świętości, mądrości i wiedzy bardzo zależy. Bądź zawsze radością Jezusa, Maryi i ludzi, jakich Bóg postawił i jeszcze umieści na drodze Twojego życia.

Wraz z darem modlitwy

† Marian Rojek  
BISKUP



# PROGRAM PIELGRZYMKI

14.30 - Przygotowanie do Eucharystii

15.00 - Eucharystia w Bazylice Jasnogórskiej  
pod przewodnictwem Ks. Bpa Mariana Rojka

18.00 - Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich  
(ze świecami)

20.00 - Akatyst w kaplicy Cudownego Obrazu

21.00 - Apel Jasnogórski w kaplicy Cudownego Obrazu



# PIEŚNI NA EUCHARYSTIĘ

## WEJŚCIE

Błogosław duszo moja Pana,  
Wszystko co we mnie Jego najświętsze imię.  
Błogosław duszo moja Pana,  
Jego dobroci nigdy nie zapominaj. /x2

1. On odpuszcza wszystkie twoje grzechy,  
Leczy wszystkie twoje choroby.  
Okazuje Swoje miłosierdzie,  
On ratuje Ciebie od zguby.  
On napełnia twoje życie dobrem,  
Aż odnowi się twoja młodość jak u orła.  
Nie odpłaca według grzechów,  
Nie chce wiecznie gniewać się.  
On pamięta żeśmy prochem,  
On najlepiej wie!

2. Tak jak ojciec nad swoimi dziećmi,  
Pan lituje się nad pokornym.  
On oddala od nas nasze winy,  
Jak daleko wschód od zachodu.  
Jak wysoko niebo jest nad ziemią  
Tak jest wielka dobroć dla ludzi którzy się Go boją.  
Dni człowieka są jak trawa, Kwitnie On jak polny kwiat.  
Kiedy mocniej wiatr zawieje,  
Znika po nim ślad!

## PRZYGOTOWANIE DARÓW

---

1. Przyjdź jak deszcz ożyw dziś  
suchą ziemię naszych serc  
Przyjdź jak deszcz na spragniony świat  
Dotknij nas tak jak wiatr  
rozpędź smutek, otrzyj łzy  
zabierz tam, gdzie się w radość zmienia strach  
Wszystko dziś nowe staje się  
Panie, przyjdź i napełnij mnie!

**Przyjdź jak deszcz  
do spragnionych serc  
tak pragniemy Ciebie, Panie  
niech Twa moc  
dziś objawi się  
pokaż swoją chwałę!**

2. Przyjdź jak deszcz Panie nasz  
obmyj gorycz, żal i ból  
Pozwól dziś niech nadzieja kwitnie w nas.  
To, co złe zniknie gdzieś  
nowy dzień nastaje już  
Jesteś jak słońca blask w pochmurny czas  
Wszystko dziś nowe staje się  
Panie przyjdź i napełnij mnie

## KOMUNIA ŚWIĘTA

---

1. Witaj pokarmie, w którym niezmierny  
nieba i ziemie twórca jest zamknięty  
witaj napoju zupełnie gaszący  
umysł pragnący
2. Witaj krynico wszystkiego dobrego  
gdy bowiem masz w sobie Boga samego  
znasz ludziom wszystkie jego wszechmocności  
niesiesz godności
3. Witaj z niebiosów manna padająca  
rozkoszny w sercu naszym smak czyniąca  
wszystko na świecie co jedno smakuje  
w tym się znajduje
4. Witaj rozkoszne z ogrodu rajskiego  
Drzewo owocu pełne żywiącego:  
Kto cię skosztuje śmierci się nie boi  
Choć nad nim stoi.
5. Witaj Jedyna serc ludzkich radości  
Witaj strapionych wszelką łaskawości  
Ciebie dziś moje łzy słodkie szukają  
K'Tobie wołają.

1. O Panie Ty nam dajesz Ciało Swe i Krew (x2)  
Do Ciebie więc, idziemy wciąż  
Radosną nucąc pieśń,

**Ty Jesteś Bogiem wiernym**  
**Na wieczny czas**

2. Przez dar Twojego chleba, Dobry Boże nasz (x2)  
Rodzinę bratnią czynisz z nas, miłować uczył nas

3. To Twoje miłowanie dało wolność nam (x2)  
Chwalimy święte imię Boga, jak uczyłeś nas

4. Tyś nam wyznaczył drogę, wiodącą na Twój szlak (x2)  
Idziemy więc by radość nieść, tam gdzie jej światu brak

## **UWIELBIENIE**

---

Chcemy Ciebie wielbić, szukać Twojej twarzy  
Wcześniej o poranku i gdy noc kładzie cień  
Tobie chcemy śpiewać, wzniesić niebiańską chwałę  
Dając nasze serca, byś je stale zmieniać mógł

**Niech się wznosi dziś Twa chwała, o Panie nasz!**  
**To dla Ciebie nasze serca otwarte są!**



1. Godzien chwały jest Baranek  
Święty, Święty jest Bóg  
Przed tronem łaski, jak kadzidło  
Niech się wzniesie nowa pieśń

Święty, Święty, Święty  
Jest Pan Bóg Wszchemogący  
On był i jest, przychodzi znów  
Wszystko Tobie śpiewa  
Królowi Królów cześć  
Tyś wszystkim dla mnie jest  
Uwielbiam Ciebie

2. Odziany w tęczę żywych barw  
Błyskawic blask i gromów głos  
Błogosławieństwo, chwałę  
Moc, siłę, mądrość, cześć  
Niech przyjmie Pan potężny Bóg

3. Staję w zachwycie, staję w podziwieniu,  
Gdy wspominam imię Twe  
Jezu Twe imię mocą, powietrzem, żywą wodą  
Niepojęty, wielki Bóg

## ZAKOŃCZENIE

---

1. Wodę zamieniłeś w wino.  
Ślepi przy Tobie znów widzą,  
któż jest jak Ty? Tylko Ty.  
Blaskiem rozświecisz ciemności.  
Człowiek powstaje z marności,  
któż jest jak Ty? Tylko Ty.

**Nasz Bóg jest wielki, nasz Bóg jest silny**  
**Boże nikt inny nie równa się z Tobą.**  
**Nasz Bóg uzdrawia, jest wszechmogący. Nasz Bóg,**  
**Nasz Bóg. (Nasz Bóg)**

2. Blaskiem rozświecisz ciemności.  
Człowiek powstaje z marności,  
któż jest jak Ty? Tylko Ty.

Jeśli nasz Bóg jest przy nas już nic nas nie zatrzyma!  
Jeśli nasz Bóg jest z nami, któż jest przeciwko nam? /x2  
(Któż jest przeciwko nam?)

## BOGURODZICA

Bogurodzica, dziewica, Bogiem sławiena Maryja!  
U twego syna, Gospodzina, matko zwolena Maryja!  
Ziści nam, spuści nam.  
Kyrie elejson.

Twego dzieła Krzciciela, bożycze,  
Usłysz głosy, napelní myśli człowiecze.  
Słysz modlitwę, jąż nosimy,  
A dać raczy, jegoż prosimy,  
A na świecie zbożny pobyt,  
Po żywocie rajski przebyt.  
Kyrie elejson.

# AKT ZAWIERZENIA SWEGO ŻYCIA BOGU PRZEZ MARYJĘ

*Przedstawiciele młodzieży czytają tekst zawierzenia,  
wszyscy powtarzają:*

**Matko pięknej miłości, prowadź nas!**

„Przyzwyczajali się Polacy, wszystkie, niezliczone sprawy swojego życia, różne jego momenty ważne, rozstrzygające, chwile odpowiedzialne, jak wybór drogi życiowej czy powołania, jak narodziny dziecka, jak matura, czyli egzamin dojrzałości, jak tyle innych... wiązać z tym miejscem, z tym Sanktuarium. Przyzwyczajali się ze wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce” – mówił niegdyś tu na Jasnej Górze święty Jan Paweł II.

Dlatego dzisiaj my, młodzież klas maturalnych Diecezji Zamorsko-Lubaczowskiej, przychodzimy do Ciebie Matko, aby najpierw złożyć nasze wielkie dziękczynienie: za dar życia, wiary i wychowania.

Gromadząc się dziś przed Twoim Cudownym Obrazem pamiętamy o naszych rodzicach, nauczycielach, duszpasterzach i katechetach.

Bardzo Ci za nich wszystkich dziękujemy i prosimy:

**Matko pięknej miłości, prowadź nas!**

„Przychodzimy do Ciebie jako naszej Matki i przez Twoje pośrednictwo prosimy Chrystusa o prawdziwą wolność, o żywą wiarę, o motywy życia i nadziei. Ty Matko znasz nasze ograniczenia, ale również wszystkie nasze marzenia, plany na przyszłość i możliwości. Spraw abyśmy umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w nas” – wołał do Ciebie Matko w tym miejscu w 1991 roku św. Jan Paweł II.

Pragniemy być świadkami wiary we współczesnym świecie, któremu nieobcy jest kryzys wiary.

Zawieramy więc Tobie Maryjo, naszą młodość i czyste serca, bo tylko takie mogą w pełni kochać Boga i drugiego człowieka. Świadomi znaczenia tych słów prosimy:

### **Matko pięknej miłości, prowadź nas!**

Człowiek szuka Boga ponieważ w Nim, tylko w Nim, może znaleźć swoje spełnienie. Spełnienie swoich dążeń i prawdziwe szczęście. Pragniemy Ewangelię uczynić najwyższym kryterium każdej decyzji.

Wołamy o mądrość życia, by nigdy nie żałować dokonanych wyborów. Dlatego zawieramy Ci Chryste, budowany w każdym z nas witraż życia, a Twoją najlepszą Matkę prosimy:

### **Matko pięknej miłości, prowadź nas!**

I raz jeszcze powtarzając za Świadkiem wiary i nadziei – Janem Pawłem II: Matko, cóż Ci możemy więcej powiedzieć, jak inaczej zawierzyć tę ziemię, tych ludzi, to dziedzictwo.

Zawieramy tak jak umiemy. Ty jesteś Matką, Ty rozumiesz i przyjmujesz. Dlatego Ciebie prosimy:

### **Matko pięknej miłości, prowadź nas!**



**DROGA KRZYŻOWA NA WAŁACH  
JASNOGÓRSKICH**  
Stacja XI - Ukrzyżowanie

# DROGA KRZYŻOWA

## ŚPIEW MIĘDZY STACJAMI

Dziękujemy Ci, Chryste,  
Żeś Swoją śmiercią  
Świat odkupić raczył.

## PIEŚŃ NA ROZPOCZĘCIE

Przychodzę tu wyciszam się, wspominam  
Golgoty szczyt, przelaną Krew, Odkupienie  
Wszystko niegdyś drogie mi  
Za stratę uznam dziś

**Prowadź mnie pod Krzyż gdzie miłości zdroj  
Tam ukorzę się padnę do Twych stóp  
Zabierz dumę mą Twoim jestem już  
Więc prowadź – prowadź mnie pod Krzyż**

2. Żyłeś jak ja, wśród prób i łez  
Słowo Ciałem stało się,  
Mój poniosłeś grzech  
Zmartwychwstałeś.  
Wszystko niegdyś drogie mi  
Za stratę uznam dziś –

**Prowadź mnie pod Krzyż...  
Prowadź mnie, prowadź mnie, prowadź Panie mnie**

## WSTĘP

Wiele już razy wyruszałeś w drogę. Czyniłeś przygotowania, pakowałeś plecak, walizki, brałeś prowiant, pieniądze. Tym razem zapraszam cię na drogę, na której wszystkie te rzeczy są zbędne. Zapraszam cię na drogę, którą Ja, twój Pan i Mistrz, przeszedłem dwa tysiące lat temu. Zapraszam, ale i proszę, abyś wziął ze sobą jedno: PRAGNIENIE SPOTKANIA SIĘ ZE MNĄ. Mówisz, że nie masz w sobie tego pragnienia. Mogę ci je dać – jeśli chcesz. Chcesz...? Tak więc jesteś tutaj, teraz ze Mną. Jesteś, bo tęsknisz, bo czujesz, bo myślisz, bo pragniesz. To Mi wystarczy – na początek. To wystarczy, żeby pokochać. Przejdźmy więc razem te czternaście stacji, Przyjacielu.

## STACJA I - WYROK

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Właśnie przed chwilą skazali Mnie na krzyż...Groteskowy proces, smutni ludzie, tchórzliwy tłum. W tłumie mignęła Mi twoja twarz. Krzyczysz razem z innymi, domagasz się mojej śmierci... Przecież Mnie nie znasz, nie chodziłeś ze Mną! Aha, mówili o Mnie w telewizji, no i czytałeś w gazetach. To ci wystarczy. Telewizja, gazety zastępują ci mózg. Ty już nie musisz myśleć, inni robią to za ciebie. Na podstawie opinii – podobnych do ciebie – tchórzliwych, nie myślących ludzi szufladkujesz innych. Może właśnie tych, którzy chcieli inaczej, którzy mieli odwagę myśleć i działać – również za ciebie.



Inni cię oszukują, bo im na to pozwalasz. Nie bronisz ani siebie, ani swoich bliskich. Mnie też nie obroniłeś, a kiedy ci zapłacili, nawet dołączyłeś się do nich.

Teraz Ja cię zapytam: Dlaczego Mnie wtedy skazałeś? Dlaczego skazujesz teraz innych? Pytania te kieruję do ciebie. Nie do twojego sąsiada z lewej czy z prawej strony, bo to ciebie widziałem w tym tłumie, Przyjacielu.

## PIEŚŃ

Złamany  
zdeptany tak  
pod ciężarem win, osuwał się  
dręczony  
w milczeniu stał  
nie otworzył ust, gdy skazali Go  
zraniony za każdy grzech  
niewinny, dał przebić się

wyrósł przed nami jak młody pęd  
teraz stracił Swe piękno i blask  
tak jak korzeń obumarł  
On Sam wydał się  
odepchnięty, wzgardzony tak  
każdy przed Nim zakrywał swą twarz  
poniżony, znał cierpienia smak  
Jezus Pan

## STACJA II - JEZUS BIERZE KRZYŻ

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Przebywałem na ziemi trzydzieści trzy lata, z tego trzy lata chodziłem po drogach swojej ojczyzny przekazując Dobrą Nowinę. Przez cały ten czas miałem świadomość, jaka jest moja misja. Tak, Ja wyszedłem od Ojca, by stanąć twarzą w twarz z ludzkim cierpieniem, którego symbolem – od tamtych wydarzeń - jest krzyż.

Czy się bałem? Oczywiście, że tak. Bałem się fizycznego bólu, który będzie mi zadany, zwątpienia, nienawiści do oprawców, ośmieszenia, wzgardy, samotności.

Czy byłem szczęśliwy? Wiem, że trudno ci w to uwierzyć, ale byłem szczęśliwy.

Kręcisz głową z niedowierzaniem. Rozumiem cię. Tobie – często przestraszonemu, zalęknionemu, zakompleksionemu – trudno jest zrozumieć logikę człowieka wolnego.

Ty nie wiesz, po co żyjesz, i nie chcesz tego wiedzieć. Nie zadajesz pytań, nie szukasz odpowiedzi. Żyjesz tak jak żyjesz, bo tak żyją inni ludzie – ludzie bez pragnień, bez marzeń, bez czułości, wszystkowiedzący. W ich życiu nie ma miejsca na TAJEMNICĘ. Ale skoro tutaj jesteś, skoro idziesz obok Mnie, to zadam ci parę pytań:

Po co żyjesz?

Dlaczego żyjesz tylko dla siebie?

Dlaczego nic nikomu nie dajesz?

Szukaj odpowiedzi na te pytania;

ten czas po to jest ci dany, Przyjacielu.

## PIEŚŃ

Chrystus Pan Boży Syn, Zbawca nasz zgodził się  
Wziąć mój grzech, za mnie umrzeć chciał,  
ażebym znał mój ogrom win i wiedział, że  
Krew Jego zbawia, oczyszcza i leczy.  
Wywyższony bądź, Jezu, Baranku mój.  
Tyś jedyny odkupiciel, Tyś mój Król!  
Wywyższony bądź, Boży Baranku!  
Przed Twym tronem, dziś najwyższy składam hołd!

## STACJA III - PIERWSZY UPADEK

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

No tak...Musiało się tak stać. Jestem już zmęczony, jestem wyczerpany fizycznie. Aby upaść, wystarczy chwila nieuwagi, słabości. Zapewne będzie ich więcej... Widzę grymas na twojej twarzy. Cóż on oznacza? Aha, litość! No tak, przecież nie jesteś aż tak zły, aż tak bezwzględny, żeby znajdować przyjemność w patrzeniu na tak krwawe sceny – w odróżnieniu od tłumu, który wyje z wściekłości. Myślisz sobie: Ja jestem dobry! Ja nie zabijam! To nie ja Cię skazałem! Przypomnę ci, że widziałem cię wtedy w tłumie. Co prawda nie krzyczałeś: „Ukrzyżuj Go!”, ale też nie oponowałeś. Milczałeś! Dlaczego milczałeś? Ze strachu? Z obojętności? Z niewiedzy? Czy wiesz, „dobry człowieku”, ile zła dzieje się dlatego, że ty i tobie podobni milczycie? Nie oburzaj się „dobry człowieku”, bo niestety taka jest prawda o tobie, o was! Jeden krzykacz potrafi narzucić swoją wolę tłumowi dobrych ludzi, takich jak ty. Dobry człowiek potrafi czynić dobro. Pomyśl o tym, Przyjacielu...

## PIEŚŃ

Schowaj mnie pod skrzydła Swe  
Ukryj mnie w silnej dłoni Swej  
Ref. Kiedy fale mórz chcą porwać mnie  
Z Tobą wzniosę się, podniesiesz mnie  
Panie Królem Tyś spienionych wód  
Ja ufam Ci, Ty jesteś Bóg  
2. Odpocznę dziś w ramionach Twych  
Dusza ma w pokoju będzie trwać

## STACJA IV - JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył*

Bałem się tego spotkania. Bałem się o Nią... Kiedy spotkały się nasze oczy, zobaczyłem w nich ufność. Wiedziałem, że zgodziła się, abym wszedł na tę Drogę. Zgodziła się, bo Ja tak chciałem – i to jest najważniejsze. Czy rozumiała wszystko? Wtedy jeszcze nie. Zrozumienie przychodzi po zachodzie słońca, kiedy gaśnie światło życia. Zaczynamy rozumieć swoich bliskich wtedy, kiedy ich zabraknie lub gdy sami zbliżamy się do granicy cienia. Tam, na drodze nie płakała. Trwała ze Mną w cierpieniu, milcząco pomagała Mi nieść mój krzyż. A czy ty rzeczywiście jesteś tutaj ze Mną, dla Mnie? Czy chcesz Mi pomóc? Nie, nie w dźwiganiu krzyża; tego już nie możesz zrobić, to już się stało. Ty możesz pomóc w tym, co dzieje się teraz, i w tym, co może się stać. Możesz Mi pomóc zmieniać ludzkie serca. Zgadzasz się? Dobrze! Pomóż Mi więc zmienić najpierw...twoje serce, Przyjacielu

## PIEŚŃ

1. Jeśli masz chwile smutne w swym życiu  
Powierz się Matce.  
Kiedy rozpacz rozpiera twe serce  
Ofiaruj się jej.

Matce, która pod krzyżem stała,  
Matce, która się z Synem żegnała.  
Która uczyć cię będzie pokory,  
Cierpienie znieść ci pomoże.  
Ona Matka, która pod krzyżem stała,  
Matka, która się z synem żegnała  
Która uczyć cię będzie pokory,  
Cierpienie znieść ci pomoże.

2. Kiedy ruszasz w daleką wędrówkę,  
Powierz się Matce.  
Gdy na szlaku zaskoczy cię burza,  
ofiaruj się jej.

3. Jeśli zgubisz swą drogę do Boga,  
Powierz się Matce.  
Gdy w twym sercu znów zagości trwoga,  
Ofiaruj się jej.

## STACJA V - SZYMON Z CYRENY POMAGA JEZUSOWI DŹWIGAĆ KRZYŻ

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył*

Biedny Szymon! Zmusili go, by Mi pomógł. Przeklinał chwilę, w której Mnie spotkał, i z niepokojem wyczekiwał końca drogi. Nie miał czasu Mi współczuć, za bardzo się bał.

Nie mam mu tego za złe. On nie chodził ze Mną, nie znał Mnie. Ale na tej drodze było wielu spośród tych, którzy chodzili ze Mną i za Mną, którzy Mnie podziwiali.

Teraz – ogłupiali i sparaliżowani strachem – ukrywali się w tłumie. Rozwiały się ich marzenia, prysnął czar przeżytych chwil, zabijano ich nadzieję na wolność.

Trzy lata pracy i wyrzeczeń... Byłem stale otoczony ludźmi czekającymi na moje słowa, na moje czyny, a teraz idę sam. Opuścili Mnie. Tak, wiem – to ze strachu. Wymawiasz to słowo niczym magiczne zaklęcie. Myślisz, że kiedy je wypowiesz, jesteś usprawiedliwiony, ba! nawet oczyszczony. I czujesz się niewinny. Czy nie polubiłeś się bać? Czy nie oswoiłeś się z lękiem tak, że nie chcesz się z nim rozstać?

Uważasz, że wszystko jest w porządku, bo się przecież bałeś. Wygodnie ci z tym: Nie musisz podejmować niewygodnych decyzji, nie musisz się narażać, nie musisz myśleć, nie musisz działać – a w końcu nie musisz kochać.

Czy nie jest właśnie tak, Przyjacielu?

## PIEŚŃ

Przyjaciela mam co pociesza mnie  
Gdy o Jego ramię oprę się  
W Nim nadzieję mam, uleciał strach  
On najbliższy jest, zawsze troszczy się  
Królów Król, z nami Bóg  
Królów Król, z nami Bóg  
Jezus, Jezus...

## STACJA VI - ŚWIĘTA WERONIKA

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Jej gest przyszedł w samą porę, bo zaczynałem już wątpić w człowieka. Naturalne zachowanie się tej kobiety wywołało w tłumie różne reakcje. Na twarzach zauważyłem oburzenie, osłupienie, strach, akceptację, a wreszcie...- tak, to byłeś ty – na twojej twarzy zobaczyłem podziw. Nie wstydz się do tego przyznać – przecież zaimponowała ci ta prosta kobieta, zaimponowała ci jej naturalność. Pot, krew i łzy zalewały Mi oczy – ona to zauważyła; potrzebowałem ulgi – ona Mi ją przyniosła. Dlaczego to zrobiła? A dlaczego deszcz pada z chmury? Dlaczego po nocy przychodzi dzień? Dlatego, że razem z Ojcem tak właśnie to wymyśliliśmy. Jest to jednak świat nieożywiony; z tobą natomiast jest problem. Ty myślisz, czujesz, działasz, wybierasz; masz wolną wolę, możesz zrobić co zechcesz, i czasami psujesz moje dzieło. Z lęku przed kimś lub przed czymś reagujesz nienaturalnie.

Z gestu Weroniki uczyniłeś czyn bohaterski – to bardzo wygodne. Bo – jak często powtarzasz – nie każdy rodzi się bohaterem. Tak więc nie każdy jest – a więc ty oczywiście też nie jesteś – zobowiązany do naturalnych ludzkich reakcji. Sprytnie to twoje rozumowanie. Ale fałszywe. Musimy iść dalej, Przyjacielu.

## PIEŚŃ

W Tobie jest światło  
każdy mrok rozjaśnia  
W Tobie jest życie  
Ono śmierć zwycięża  
Ufam Tobie ,miłosierny  
Jezu wybaw nas

## STACJA VII - DRUGI UPADEK

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Każda droga wymaga wysiłku, trudu; na każdej można potknąć się i upaść. Ale w ostatecznym rozrachunku to nie ma znaczenia. Upadki trzeba wkalkulować w koszty dążenia do celu. Nie zatrzymuj się więc zbyt długo nad moimi upadkami na drodze krzyżowej ani nad swoimi upadkami na drodze twego życia. Zatrzymuj się nad nimi tylko po to, aby się czegoś nauczyć. Ty bowiem robisz odwrotnie. Kiedy na twojej twarzy zobaczyłem współczucie, pomyślałem: „On zaczyna czuć, trzeba, żeby



jeszcze zaczął myśleć”. Oburzasz się. To normalne, jesteś bardzo wrażliwy na swoim punkcie. Każde swoje niepowodzenie, nawet drobne, rozamiętujesz bez końca. Zachowujesz się jak rozpieszczony dzieciak, któremu się wydaje, że tylko jemu się to przydarzyło, że to nad nim wszyscy powinni pochylić głowy. Jednak w ocenie innych potrafisz być surowy i nie stać cię na współczucie, na dobry gest wobec nich. Tak czy nie?

Powiedz Mi i sobie – ale szczerze – jakie uczucia budzą w tobie: alkoholik, prostytutka, złodziej, bezrobotny sąsiad, niezaradny kolega... Nie, nie pomogę ci w tym. Masz czas – tylko go nie zmarnuj. Zostało jeszcze tylko kilka stacji, Przyjacielu.

## PIEŚŃ

Przychodzisz Panie mimo drzwi zamkniętych  
Jezu zmartwychwstały ze śladami męki  
Ty jesteś z nami poślij do nas Ducha  
Panie nasz i Boże uzdrów nasze życie.

## STACJA VIII - PŁACZĄCE NIEWIASTY

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Przyzwyczailliście Mnie do tego, że mało albo prawie nic nie rozumiecie z tego, co mówię i co robię. Nie rozumiecie moich przypowieści, moich cudów. Nie rozumiecie też tego, w czym teraz razem bierzemy udział.

W przypowieściach szukaliście podwójnego dna, w cudach sensacji, a teraz płaczecie nade Mną. Jakże nierozumni jesteście, jak mało macie w sobie światła...

A przecież jesteście bogatsi o dwadzieścia wieków; znacie Pisma, wiecie co nastąpiło potem, macie Kościół, który założyłem. To dla was już dwa tysiące lat chodzę po drogach kalwaryjskich, to dla was jestem w kawałku chleba, w kropli wina... A wy ciągle swoje, ciągle jesteście zapłakani, ciągle tylko rozczulacie się nade Mną.

Przyjacielu, widzę, że ty też płaczesz. Niech będzie to płacz oczyszczający, uzdrawiający. Ten płacz cię przemieni – pozwól płynąć łzom. Pozwól sobie na miłość do...samego siebie. Spróbuj dostrzec swoją samotność.

Tak, jest was tutaj wielu, ale większość z was jest samotna.

Jesteście tłumem, ale tłumem samotnych wysepek.

Czy rozumiesz to, Przyjacielu?

## PIEŚŃ

**Niepojęta łaska Jego wciąż dosięga nas  
Gdy podnosi przemienia serca i uwalnia nas / x2  
(Prawda ta)**

1. On jest Ojcem sierot  
Opiekunem wdów jest dobry Bóg  
Dom swój daje wszystkim opuszczonym  
Zsyła deszcz obfity  
Na to co spragnione wyczerpane jest  
Dobry jest dla biednych  
W łasce swej nasz Bóg do nas uniżył się

2. On zna każde serce  
Nie odwraca się gdy wzywamy Go  
Kocha nas pomimo  
Tego że tak niewiele możemy Mu dać

## STACJA IX - TRZECI UPADEK

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Bywają błogosławione upadki. Niektórzy z was muszą dojść do dna, by zobaczyć światło. Tych Kocham najbardziej, im poświęcam najwięcej uwagi.

Spotykałem ich na trasach swoich wędrówek, a teraz są oni bohaterami Ewangelii. Złodzieje, mordercy, oszuści, prostytutki – przede wszystkim dla nich wyszedłem z domu Ojca. Tym połamanym, okaleczonym, osamotnionym ludziom pozostałem tylko Ja – nawet jeśli o tym nie wiedzieli, nawet jeśli o tym nie wiedzą. Dlaczego się oburzasz? Myślisz, że to niesprawiedliwe? Historia dwóch tysięcy lat niczego cię nie nauczyła?

Miałeś tyle czasu, żeby przygotować się do tego spotkania. Byłeś na tylu lekcjach katechezy, tyle godzin spędziłeś w kościele - i ciągle jesteś letni. Nie jesteś ani dobry ani zły; ani zimny ani gorący. Jesteś byle jaki. Swoją uwagę skupiasz na tym, aby nie upaść. Nie, przyjacielu, nie namawiam cię do tego, żebyś się potłukł, ale do tego, żebyś skoczył. Nie mówię, że masz upadać; mówię, że masz iść.

Tylko wtedy możesz Mnie spotkać, tak jak udało się to Marii Magdalenie, celnikowi, dobremu łotrowi, Przyjacielu...

## PIEŚŃ

Koisz mój ból i gasisz pragnienie  
Dziś wiem, tylko w Tobie jest sens  
Już nie będę biec za tym, co nic nie warto  
Bo to, czego chcę, tylko przy Tobie jest

Jak przedziwna Panie Twoja miłość jest  
Gdy wylewasz ją na mnie i nie patrzysz na grzech  
Jak przedziwny Panie oczu Twych blask  
W którym widzę wszystko, czego bardzo mi brak  
Jak przedziwna Panie Twoja miłość jest  
Gdy wylewasz ją na mnie i nie patrzysz na grzech  
Jak przedziwny Panie oczu Twych blask  
W którym widzę wszystko, czego nie da mi świat.

Tak wiele już straciłam szukając,  
dziś wiem Tylko w Tobie jest sens.  
Ty w miłości Swej stworzyłeś na nowo,  
Zamieniłeś w łaskę każdą z wylanych łez

## STACJA X - JEZUS ODARTY Z SZAT

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Zakrywasz twarz, wstydzisz się! Za kogo? Za Mnie, za siebie czy za nich? Co przeżywasz, kiedy upodlony, ośmieszony, wycieńczony, a w końcu obnażony stoję przed tobą...? O czym myślisz, Przyjacielu? Przywołujesz obrazy z przeszłości; ozywają chwile,

o których chciałbyś zapomnieć...

A więc szedłeś po moich śladach... Teraz jednak jesteś w tym tłumie? Dlaczego?

Bo nie przebaczyłeś! W tym właśnie miejscu rozstaliśmy się – oby do dzisiaj, do teraz! Przebaczenie to życiodajne źródło. Gdy raz z niego zakosztujesz, zawsze będziesz mógł z niego pić.

Spójrz dookoła, obejrzyj się. Widzisz tych smutnych ludzi?

Są smutni bo nie przebaczyli.

Dlatego dzisiaj Tobie i wam wszystkim mówię – przebaczajcie.

Przebaczaj, ale najpierw przebacz samemu sobie, Przyjacielu!

## PIEŚŃ

1. Nie chcę zbyt wysoko sięgać Panie  
Patrząc tam gdzie pycha łśni i chwala  
Chociaż tak wyniosłe ich mieszkanie  
Choć zazdrości godny świata pałac

**Oczekuję Ciebie Panie  
Jesteś mym oczekiwaniem  
Uspokajasz serce moje  
Uciszeniem jesteś i pokojem mym**

2. Nie chcę by się wywyższało serce  
wszystko czego pragnę to Twe progi  
w ciszy na Twym progu siedzieć będę  
cieszyć się że jesteś moim Bogiem  
oczekuję Ciebie Panie...

## STACJA XI - JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Nie ma sytuacji bez wyjścia, nie ma spraw nie do załatwienia, krzyży nie do udźwignięcia.

Wmawiają ci codziennie, i to natarczywie, że jest inaczej. Włamują się do twoich snów, kradną twoje marzenia – tylko po to, byś uwierzył, że i tak nic nie zmienisz.

Uczyniłeś z tego motto życiowe, kładziesz się i zasypiasz z tym hasłem na ustach...i w sercu. Udało im się.

A może jednak nie? Czyż daremnie już tak długo idziemy razem? Czy niepotrzebnie dałem się przybić do krzyża?

Teraz stoisz sparaliżowany, osłupiały, ośpiał, bezmyślnie wpatrzony we Mnie. Dopiero teraz dociera do ciebie, co się dzieje. W tej beznadziei usłyszałeś myśl: „Mogło tak nie być, mogłem do tego nie dopuścić, mogłem to zmienić”.

Tak, potwierdzam to. Z wysokości, na której jestem, krzyczę do ciebie już wiele lat: „Możesz, masz prawo, powinienes, musisz wiele zmienić!!! Ale najpierw zmień swoje życie”.

Jeśli nie chcesz, bym umierał daremnie, ucz się chodzić po wodzie, Przyjacielu.

## PIEŚŃ

Tylko w Bogu moje jest zbawienie  
W Nim jedynie duszy ukojenie  
Moja chwała i skała  
W Nim pokładam mą nadzieję

Ufaj Mu, Kościele, w każdym czasie  
Wylewajcie przed Nim serca wasze  
Ludzie lżejsi niż tchnienie  
Tylko w Bogu jest zbawienie

Sprawiedliwy jest nasz Pan  
Każdy zbierze to, co siał  
Kto uwierzy nie zawiedzie się  
Przychodzimy przed Twój tron  
Chcemy widzieć Twoją moc  
I doświadczyć, Panie, łaski Twej

## STACJA XII - JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Nasze spojrzenia spotykają się po raz ostatni.  
O błogosławiona godzino!  
Zrozumiałeś. W twoich załzawionych oczach widzę nadzieję.  
A więc jest w nich już nie tylko litość i smutek; coś się zmieniło.

Przyjacielu, to ty dałeś Mi nadzieję! W tej trudnej dla Mnie godzinie dajesz Mi radość. Ta droga, ta nasza rozmowa pomogła nam obu. Ty jesteś teraz silniejszy i może uda ci się coś zmienić, a Ja zamykam oczy z przekonaniem, że nie umieram na próżno. Czy możemy mieć żal do tych, którzy idą obok ciebie i nie rozumieją, tak jak jeszcze przed godziną i ty nie rozumiałeś, co się stało?

Ty doznałeś tego szczęścia dzisiaj; inni doznają go może za rok, kiedy przyjdą tutaj dla Mnie. Ujrzą światło i będą cieszyć się nimi, z nimi – tak jak teraz cieszę się Tobą, z Tobą.

Zamknęli Mi usta, ale ty możesz mówić. Ty już możesz mówić. I umiesz mówić, Przyjacielu.

## PIEŚŃ

Przenikasz serce, znasz każdą myśl,  
I choć znów Cię ranię,  
Wiem, że mnie kochasz  
Twoja obecność, otacza mnie,  
I w każdej chwili,  
Wiem, że mnie kochasz, wiem, że mnie kochasz...

Za Twój krzyż dziękować chcę,  
za krew co przelała się,  
Za miłości Bożej cud,  
Otworzyłeś grobu drzwi,  
A Twoją chwałą niebo brzmi,  
Nic nie zmieni tego już



2. Wskazujesz drogę, ochraniasz mnie,  
Trzymasz mnie mocno,  
Wiem, że mnie kochasz,

3. A gdy nadejdzie, Kres moich dni,  
To z ufnością wyznam,  
Wiem, że mnie kochasz,  
wiem że mnie kochasz...

Rozdzielał nas, wrogości mur,  
Miłość Twa zburzyła go...

## STACJA XIII - JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.  
Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

To prawda, Przyjacielu, nauczyłeś mnie mówić. Mogę mówić, bo przestałem się bać. Ale na jak długo wystarczy mi tej siły? Jak długo będę odważny? Czy inni ludzie zamkną mi usta swoimi spojrzeniami, gestami?

Przyjacielu, stałem się silny, stałem się herosem – bo Ty do mnie mówiłeś, bo Ty ze mną byłeś. Ale teraz odszedłeś, nie ma Cię przy mnie. Rozglądam się dookoła i nie widzę tłumów ludzi. Została ich garstka wraz z Twoją Matką. Z namaszczeniem zdejmują z krzyża Twoje umęczone ciało...

Co ja tutaj robię? Dlaczego im nie pomagam, a tylko się

przyglądam? Takie właśnie jest moje życie – przyglądam się wszystkiemu i wszystkim z bezpiecznej odległości...

Ty to wszystko o mnie wiedziałeś, Przyjacielu. Teraz – swoimi słowami, swoim spojrzeniem – roznieciliś we mnie nadzieję.

Boję się jednak, że znów wrócę do dawnego siebie, do dawnego życia. Proszę Cię, naucz mnie chodzić po wodzie Przyjacielu.

## PIEŚŃ

Maryjo, jesteś mi Matką

Z niezgłębionego Miłosierdzia Boga!

## STACJA XIV - JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.*

*Żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył*

Niestety, nic się nie stało. Zasunęli za Tobą głąz, rozstawili strażników. Są śmieszni – czego się boją? Mówią, że ktoś ma wykraść Twoje ciało. Po co? Przecież umarłeś.

To prawda, że za życia wskrzeszałeś innych, ale kto wskrzesi Ciebie. Zresztą, po co? Na pewno znów zrobiliby to samo,

ja zrobiłbym to samo. Czy rzeczywiście zrobiłbym to samo...?

Czy jestem taki sam? No nie...Przecież ja mówię! Co prawda tylko do Ciebie, ale jednak mówię. Po co nauczyłeś mnie mówić?! Mówienie może być niebezpieczne. Można się narazić,

można coś stracić. Widzisz? Wraca dawny ja...

Konając mówiłeś o umieraniu na próżno. Niby ja miałbym nadać sens Twojej śmierci? Ja?! Chyba spudłowałeś, Przyjacielu.

Owszem, kilka minut temu myślałem inaczej, zabłysła mi

nadzieja. Wierzyłem, że możesz coś zrobić, nawet tam na krzyżu.  
Prawie uwierzyłem w to, co do mnie mówiłeś.  
Ale teraz... Ciebie nie ma, emocje minęły, zgasła we mnie nadzieja.  
Trzeba wracać do moich czterech ścian, zaryglować się przed ludźmi. Szkoda, mogło być inaczej... Nauczyłeś mnie mówić, tylko co ja z tym zrobię, Przyjacielu...

## PIEŚŃ

Skrzywdzony  
zmiądzony tak  
za nasz każdy bunt dał zabić się  
pokorny  
gdy umarł już  
położono Go w pogardy grób  
On każde cierpienie wziął  
poniósł choroby, nasz ból

wyrósł przed nami jak młody pęd  
teraz stracił Swe piękno i blask  
tak jak korzeń obumarł  
On Sam wydał się  
odepchnięty, wzgardzony tak  
każdy przed Nim zakrywał swą twarz  
poniżony, znał cierpienia smak  
Jezus Pan

On ujrzy światło wnet  
On winy twoje dźwigać będzie  
spłacony cały dług

## ZAKOŃCZENIE

Ludzie, słuchajcie, w czasie tej drogi krzyżowej Jezus mówił do mnie! Powiedział mi o wielu trudnych i bolesnych dla mnie sprawach – o moim tchórzostwie, które jest tak wielkie, jak najwyższa góra świata, o moim egoizmie, który nie zna granic, o mojej obłudzie, która nakłada mi maski, i o tym, że brak mi miłości do siebie i do was.

Przyznaję, że gdy na początku tej drogi zobaczyłem wśród was znajome twarze, o niektórych pomyślałem: „Po co oni tu przyszli?!” Widziałem także tych, których nie lubiłem.

Wielu z was było mi obojętnych, wielu mnie denerwowało – szczególnie ci, którzy deptali mi po butach i którzy rozmawiali o niczym. Myślałem: „Po co ja tu jestem? Przecież jestem od nich inny – lepszy, pobożniejszy”. Tak myślałem, tak czułem. Ale On – mój i wasz Przyjaciel mimo to był ze mną, był z nami! I nauczył mnie ... mówić. Nie wiem jeszcze, po co.

A może wy to wiecie? Może rozmawiał On także z wami? Może jest nas więcej – tych, których On czegoś nauczył?

Kiedy to teraz mówię, zaczynam wierzyć, że to prawda.

A nawet wiem, że to prawda.

Jak On to zrobił? Kim On jest? Magikiem, czarodziejem?

On jest Bogiem!

Pozostawił mnie z pytaniem. Pewnie także i was...

Do zobaczenia...Przyjaciele.

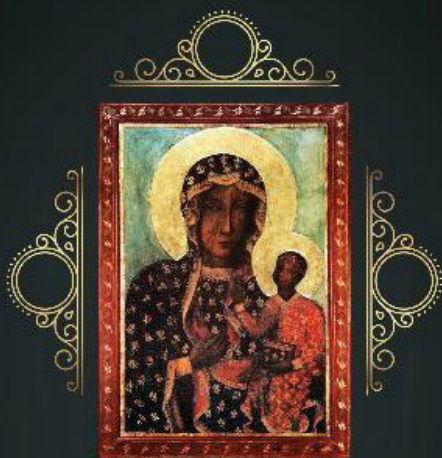
## PIEŚŃ

To On nasz Pan i Król  
Odziany w majestat swój  
Ziemio raduj się, ziemio raduj się!  
Okrywa światłość Go  
Ucieka ciemność i zło  
I drży na Jego głos,  
drży na Jego głos.

**Jak wielki jest Bóg, (wysławiaj Go)**  
**Jak wielki jest Bóg, (świat ujrzy to)**  
**Jak wielki jest nasz Bóg!**

2. On czas w swej dłoni ma,  
Od wieków na wieki trwa  
Początkiem i Końcem On,  
Początkiem i Końcem On  
Jedyny w Trójcy Bóg  
Ojciec, Syn i Duch  
Barankiem jest i Lwem,  
Barankiem jest i Lwem!

**Na wieki godzien jest**  
**Przyjąć chwałę, moc i cześć**  
**Ogłaszać chcę jak wielki jest Bóg!**



# Akatyst

ku czci  
Jasnogórskiej Bogurodzicy



## AKATYST

Od pierwszych wieków naszej ery chrześcijanie czcili na różne sposoby Matkę Bożą. Kult ten, szczególnie w Bizancjum, znajdował swój wyraz w liturgii, a także w poezji. Jednym z najwspanialszych dowodów miłości, jaką otaczano Matkę Pana, jest hymn ku czci Bogurodzicy.

### *Akathistos*

Słowo to oznacza nabożeństwo składające się z pieśni pochwalnych, modlitw ku czci Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych, odmawianych na stojąco lub wyłącznie hymn ku czci Najświętszej Maryi Panny śpiewany stojąco. Akathistos powstał najprawdopodobniej w V-VI wieku, ale nie wiadomo, kto był jego autorem. Kiedy przetłumaczono go na łacinę wywarł ogromny wpływ na średniowieczną poezję maryjną. Treść 24-zwrotkowego hymnu koncentruje się wokół tematu obecności Maryi w Tajemnicy Słowa Wcielonego i Jego Kościoła. Zwrotki zaczynają się od kolejnych liter alfabetu. Na przemian przeplatają się teksty maryjne i chrystologiczne. Każda strofa zaczyna się od zapowiedzi wydarzenia lub tematu, co ma skierować rozmyślanie ku wnętrzu tajemnicy.

Recytację tego hymnu w Roku Jubileuszowym Kościół zatwierdził, jako jedną z praktyk religijnych umożliwiających uzyskanie odpustu zupełnego.

# PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

*www.pielgrzymka.info*

Od 11 do 13 dni wyjątkowych rekolekcji w drodze. Ponad 300 km pieszo. Dużo? Przez 34 lata udało się to już tysiącom. Na pewno dasz radę. Ta pielgrzymka jest dla Ciebie!

Tu modli się cały człowiek: usta, serce, ręce, nogi. Razem z zadumą, wyciszeniem jest radość, śpiew i zabawa. Nowe znajomości i doświadczenie wspólnoty.

To okazja, by Bogu podziękować za maturę i powierzyć przyszłość. Będzie czas, by pomyśleć o swoim powołaniu. Pielgrzymka piesza jest dla Ciebie!

**Zamość-Jasna Góra, 2-14 sierpnia 2018.**  
**Nie może Cię zabraknąć!**





# EXODUS MŁODYCH SPOTKANIE MŁODZIEŻY

*www.exodusmlodych.pl*

Trudno opisać, czym jest Exodus Młodych... Musisz sam tu przyjechać, by poczuć ten niepowtarzalny klimat młodości, radości, koncertów, warsztatów, modlitwy i wspólnoty.

Jednego jesteśmy pewni! Spotkasz tu na pewno żywego Boga i prawdziwych przyjaciół, a do tego zachwycisz się pięknem urokliwego Rostocza. Wiele osób przeżyło tu pierwszą w swoim życiu szczerą i bezpośrednią spowiedź w formie przyjaznej rozmowy z księdzem. Inni namacalnie odkryli, że Bóg jest i jest tak blisko. Jeszcze inni poznali tu zupełnie inne oblicze Kościoła – żywego, radosnego i pełnego ciepła i miłości. Musisz więc być tu z nami, bo czas i miejsce to jest szczególne!!!

**Zwierzyniec, 21-24 sierpnia 2018.**

**Nie może Cię zabraknąć!**





# NOTATKI





Wydział Nauki i Wychowania Chrześcijańskiego  
Kurii Diecezjalnej w Zamościu

Zamość 2017